

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 01.10.2021.
Nr 197/2021
Zar.

Ks. prof. dr hab. Józef Budniak
Instytut Nauk Teologicznych
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Cieszyn, dnia 27 września 2021 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Seemann-Majorek
pt.: *Eva von Tiele-Winckler (Matka Ewa z Miechowic) – fundatorka dzieł ewangelickiej
diakonii i misji wewnętrznej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.*
napisanej pod kierunkiem promotora Pana prof. dra hab. Tadeusza J. Zielińskiego
i promotora pomocniczego dr. Łukasza Barańskiego
Warszawa 2021, ss. 398.**

W odpowiedzi na pismo Dziekana Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie Pana dr. hab. Jerzego Ostapczuka, prof. ChAT, z dnia 18 czerwca 2021 r. (RPDT-45-20-21), które powiadamia o uchwale Rady Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, podjętej w dniu 17 czerwca 2021 r., powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pani mgr Anny Seemann-Majorek, przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej z pozytywną oceną i wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym o dopuszczenie Kandydatki do stopnia naukowego doktora nauk teologicznych w zakresie Historii Kościoła do publicznej obrony.

Uzasadnienie pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej

Jesteś, o Boże, światłem życia.

/Matka Ewa/

1. Usytuowanie problematyki

Powyższe motto jest wyjęte z pierwszego wiersza, jaki napisała w 1873 r. siedmioletnia Ewa i stanowi on idealną ilustrację uduchowionego charakteru dziewczynki i całego jej życia. Jednocześnie słowa, „Jesteś, o Boże, światłem życia” dobrze charakteryzują dzieło Matki Ewy, którym było ewangelicka diakonia. Gdy pytana była o to dzieło, często powtarzała: „Ja i moje życie w tym świecie nic nie znaczą, Miłości godne tylko, to co Chrystus dać mi raczył”. Dla Matki Ewy miłość stanowiła fundamentalny warunek życia duchowego i element wiążący wszelkie elementy jej dzieła. Już w 16 roku życia podjęła decyzję, że swoje życie poświęci w służbie dla ludzi ubogich i cierpiących, zwłaszcza dla opuszczonych i porzuconych, niezależnie od wyznania i religii. Tę życiową decyzję znakomicie charakteryzują słowa jakie zamieściła w książce jej autorstwa pt.: „Myśli wybrane”, gdzie m.in. zapisała: „Świat ma dosyć mądrości i może się bez niej obejść. Ale nigdy nie obejdzie się bez miłości. Niczego bardziej

ludzie nie potrzebują i nie pragną niż ciepłego uczucia miłości. Naturalnie nie wszyscy to sobie uświadamiają. Są niespokojni, nerwowi, bezradni, a nie wiedzą, że to brak miłości. Gdy zawodzą inne środki i wartości tego świata, poszukiwani są ludzie, którzy potrafią pocieszyć i okazać uczucie. Miłości potrzebuje każdy z nas. Dlatego powołaniem każdego dziecka Bożego jest niesienie miłości światu. Tego powołania nie wypełnimy jak należy, jeśli sami na sobie nie doświadczymy Bożej miłości. Tylko za pomocą wiary może nas Duch Święty napełnić Bożą miłością, którą potem my możemy przekazywać innym”. To *magnum opus* niesienia Bożego miłosierdzia ludziom potrzebującym dla było Matki Ewy dziełem Ducha Świętego. Ponadto z prawdy chrześcijańskiej nauki o Duchu Świętym wyrastała prawdziwa chrześcijańska duchowość założycielki „Ostoi pokoju”, której fundamentem i celem jest Miłość. W tym miejscu należy przytoczyć Świętego Augustyna, który w swym dziele *De Trinitate* m.in. napisał: „Jeśli wśród darów Bożych nie ma nic większego ponad miłość i jeśli nie ma większego daru Bożego niż Duch Święty, wynika stąd, że On sam jest Miłością (...). Toteż przez Tego, który jest wspólny Ojcu i Synowi, mamy budować wspólnotę wzajemną oraz wspólnotę z Bogiem”.

Owoce przynoszone przez Służebnicę Pańską, jak sama siebie Matka Ewa nazwała, z całą pewnością świadczą o obecności Ducha Świętego w jej życiu i w jej dziele, który przychodzi i nie wiemy kiedy, dopiero po latach zauważamy jak, ale widzimy Jego znaki, tak jak szum wiatru. Duch Święty poprzez prowadzone przez Matkę Ewę dzieło ewangeliczne pomaga odkryć chrześcijanom Boga, który nie jest tylko teoretycznym pojęciem, ale Kimś bliskim. To dzięki Duchowi Świętemu Kościół, a w tym dzieło jakie stworzyła Matka Ewa, utrzymuje swą młodość i żywotność. Dysertacja doktorska Pani mgr Anny Seemann-Majorek pt.: *Eva von Tiele-Winckler (Matka Ewa z Miechowic) – fundatorka dzieł ewangelickiej diakonii i misji wewnętrznej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.* jest egzemplarycznym przykładem tej żywotności, a zarazem potwierdzeniem tego, „co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2,7).

Autorka w swej dysertacji dokonała próby odpowiedzi na następujące pytania badawcze: jaki wpływ posiadała rodzina niemieckich arystokratów przemysłowych na światopogląd Ewy von Tiele-Winckler? Jakie były przesłanki jej silnego zaangażowania religijnego przyjmującego ostatecznie kształt powołania diakonisy i wiodącej postaci ruchu diakonijnego i ewangelizacyjnego w protestantyzmie niemieckim, zwłaszcza górnośląskim? Jakie były przełomowe momenty w jej życiu? Jakie były założenia i główne kierunki jej działalności dobroczynnej i misyjnej? Jakie było jej zaangażowanie na rzecz usamodzielnienia się kobiet? Jak kształtowały się podstawowe formy działalności instytucji kierowanych i utworzonych

przez Matkę Ewę? Jakie były jej powiązania i kontakty ze znaczącymi osobami życia publicznego z jej czasów?

Pytania powyższe pojawiły się w przedłożonej do oceny dysertacji Pani mgr Anny Seemann-Majorek wpisującej się w tok prac naukowo-badawczych Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, co Doktorantka czyniła przez kilka lat pod okiem znanego i cenionego polskiego i europejskiego teologa, prawnika i ekumenisty, Pana prof. dr. hab. Tadeusza Jacka Zielińskiego. Należy zaznaczyć, iż uczyniła to w sposób udany i twórczo-inspirujący, tym bardziej, że Ewa von Tiele-Winckler, nad którą Doktorantka pochyliła się w swej dysertacji, była prekursorką i propagatorem dzieła ewangelickiej diakonii, a zdaniem recenzenta, była i jest protagonistką dzieła Bożego miłosierdzia. Realizowała ona Ewangelię na co dzień, będąc egemplarycznym przykładem życia Miłością do drugiego człowieka niezależnie od wyznania czy religii. Jej dzieło dotarło na wszystkie kontynenty świata. Stąd wynika konieczność wydobywania wątków teologiczno-historyczno-ekumenicznych z dzieła ewangelickiej diakonii, której ambasadorem jest Matka Ewa z Miechowic.

Niezwykle cennym upominkiem naukowo-badawczym, wpisuje się mgr Anna Seemann-Majorek nie tylko w dzieje Kościoła ewangelickiego na Śląsku, którego działalność wyróżnia ten region od innych, w większości katolickich regionów Polski, lecz również w 130. rocznicę – jaką będziemy przeżywać w 2022 roku – otrzymania przez miechowską Matkę Ewę zgody na założenie własnego diakonatu, placówki dobroczynnej – Ostoja Pokoju – od ks. Friedricha von Bodelschwingha z Bielefeld.

Jestem więc przekonany, po przeanalizowaniu powierzonej mojej ocenie rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Seemann-Majorek, że wysiłki badawcze odnoszące się do służby diakonijnej i posługi ewangelizacyjnej – oparte o przesłanie ekumeniczne i społeczne Matki Ewy – stanowią ważny i cennym przyczynek ku dalszym badaniom twórczym w kierunku służby diakonijno-misyjnej osobom potrzebującym. Dla Ślązaków była i jest ona przykładem wiary i miłości dla tych osób.

Po zapoznaniu się z dysertacją doktorską pragnę wyciągnąć jeszcze jeden postulat: żeby posługiwać bliźnim w potrzebie duchowej i fizycznej, trzeba posiadać w sobie charyzmat miłości i świętości. Matka Ewa swą postawą budziła uznanie, tak u ewangelików, jak i u katolików oraz u Żydów i osób nie związanych z żadną religią. Nie uciekała od wyzwań, ale je rozwiązywała. Miała proste recepty: modlitwa, zaufanie Bogu, miłość i otwarcie na drugiego człowieka. Stąd, ze względu na swe piękne życie, Ewa von Tiele-Winckler godna jest pamięci, a o to zatroszczyła się Pani mgr Anna Seemann-Majorek.

Wydaje się przeto, co na koniec niniejszego wprowadzenia powiedzieć trzeba, że w takie myślenie ewangelijno-diakonijno-misyjno-społeczno-ekumeniczne – o człowieku, jego godności z uwzględnieniem osób w potrzebie (osoby: słabej wiary, chore, w podeszłym wieku, biedne, niepełnosprawne, bezdomne) – usiłuje Doktorantka wprowadzić każdego chrześcijanina wraz z całym jego *esse*, jako jednostkę i równocześnie jako człowieka egzystującego w różnych Kościołach i Wspólnotach kościelnych, co czyni poprzez swoje analityczno-syntetyczne studium.

2. Ocena merytoryczna rozprawy

Uważnie wczytując się w treść rozprawy, której głównym przedmiotem była specyfika życia i działalności Ewy von Tiele-Winckler na rzecz niesienia pomocy osobom w potrzebie ujmowana w jej wymiarze ekumenicznym, można bez trudu przekonać się o jej wewnętrznej spójności, o obiektywnej wartości merytorycznej oraz o naukowych walorach i kompetencji Autorki. Przede wszystkim ową spójność, dzięki logicznej przejrzystości mgr Anna Seemann-Majorek zawdzięcza doskonałej konstrukcji pracy, czego wyrazem jest jej schemat uwidoczniony w „Spisie treści” (zob. s. 3-5), ułożony zgodnie z obowiązującymi zasadami stosowanymi w teologii systematycznej, a więc także w ekumenii. Jednocześnie Doktorantka zdawała sobie sprawę z zastosowania w swej pracy modelu „uprawnionej różnorodności”. Znalazło to szczególny wyraz zwłaszcza w czwartym rozdziale dysertacji, gdzie Autorka zaznaczyła, że celem fundacji Ostoja Pokoju było „bycie centrum miłosierdzia, czynne niesienie miłości w każdej fizycznej i duchowej potrzebie oraz zapewnianie ratunku i ulgi, w miarę sił pracowników, niezależnie od przypadku, z jakim przyjdzie się zetknąć. Posłuszna rozkazom naszego miłosiernego Zbawiciela, powinna karmić głodnych, ubierać nagich, troszczyć się o chorych, dawać schronienie bezdomnych, napominać zbłąkanych i przyjmować porzucone dzieci. Każdy, kto jest członkiem fundacji, czy to w przywództwie, czy w służbie, powinien zawsze pamiętać, że w każdej osobie szukającej pomocy może zobaczyć przed sobą Pana Jezusa, a im biedniejsza i bardziej opuszczona taka osoba stoi przed nim, z tym większą ochotą i szacunkiem powinien otwierać domy i serca. Konfesja nie powinna stanowić przeszkody w przyjęciu lub wsparciu potrzebującego” (por. s. 217–218).

Mając na uwadze, choć jedynie egzemplarycznie wymienione wyżej merytoryczne pozytywy, o czym będzie jeszcze mowa poniżej, Doktorantka podejmuje temat ewangelicznego posługiwania wśród osób wymagających specjalnej troski, oparty na słowach Jezusa,

„zapewniam was, to, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich, Mnie uczyniliście” (Mt 25,40).

Ponadto Pani mgr Anna Seemann-Majorek – co dla tego typu prac badawczych jest niezwykle ważne – w swoim zamyśle twórczym, jasno i zwięźle precyzuje cel rozprawy, którym „było możliwie wszechstronne i dogłębne przedstawienie tej wybitnej postaci z dziejów protestantyzmu europejskiego, zwłaszcza zaś luteranizmu, oraz istotnej postaci z dziejów Górnego Śląska w ostatnich dekadach XIX i pierwszych dekadach XX wieku” (s.10). Ukonkretniając ten dość ogólnie nakreślony cel Doktorantka precyzuje go w postaci pytań, które stanowią właściwy problem pracy i zostały one przedstawione w I części recenzji – „Usytuowanie problematyki”. Postawiony w pracy problem jest o tyle ważny, że w takim zamyśle, problematyka osób, które wymagają opieki w ujęciu kontekstualnym, nie została w takim ujęciu i kontekście jeszcze opracowana. W tym miejscu należy podkreślić wielką wrażliwość i czujność Autorki związaną z teologią, ekumenią i historią Kościoła.

Rozprawa ze względu na przedmiot badawczy jest zapowiedzią wielkiego przedsięwzięcia naukowego.

Bardzo pozytywnym aspektem dysertacji Pani Seemann-Majorek jest jej stosowany od początku do końca wymiar teologiczny, ekumeniczny i historyczny. By wreszcie zrealizować zamierzony cel, trzeba było dokonać wyboru właściwych metod badawczych, komplementarnie stosowanych ze względu na specyfikę prowadzonych badań, jak i podejmowaną ocenę. Dlatego nie dziwi, że zastosowano metodę teologiczną, analityczno-syntetyczną, historyczną i ekumeniczną. Metodom tym towarzyszyły następujące techniki badawcze: analiza dokumentów źródłowych i opracowań naukowych oraz wywiad. Stąd stało się możliwe, by dysertacja, która miała na celu przede wszystkim zobrazowanie życia i dorobek Ewy von Tiele-Winckler, w świetle zgromadzonych i wykorzystanych źródeł, ten cel osiągnęła. Podsumowanie tego celu jest zarazem przesłaniem dla wszystkich chrześcijan i ludzi dobrej woli, a są to słowa wielkiej charyzmatyczki, Ewy von Tiele-Winckler, zaprezentowane w „Zakończeniu” (zob. s. 289–299):

Nie o to chodzi, aby nas kochano, lecz byśmy kochali innych.
Nie o to chodzi, aby być szczęśliwym, lecz by uszczęśliwiać innych.
Nie o to chodzi, by być kochanym, lecz by kochać i być dla innych błogosławieństwem.
Nie o to chodzi, by samemu używać, lecz by udzielać innym.
Nie o to chodzi, by się w życiu przebijać, lecz by zapierać się siebie.
Nie o to chodzi, by życie zdobyć, lecz by je utracić.
Nie o to chodzi, by szukać własnego zadowolenia, lecz by znajdować zadowolenie w zadowalaniu innych.
Nie o to chodzi, by Bóg czynił naszą wolę, lecz byśmy Jego wolę czynili.

Nie o to chodzi, byśmy długo żyli, lecz o to, by życie nasze posiadało właściwą treść.
Nie o to chodzi, co ludzie o nas myślą i mówią, lecz o to, czym jesteśmy przed Bogiem.
Nie o to chodzi, co czynimy, lecz o to, jak i dlaczego czynimy.

Rozprawa doktorska Pani mgr Anna Seemann-Majorek stanowi wystarczająco obszerne i kompetentne studium, obejmujące w sumie 399 stron wydruku komputerowego, w tym: „Bibliografia”, na którą składają się: materiały źródłowe (Źródła archiwalne – 8 pozycji, inne dokumenty – 17 pozycji i teksty Ewy von Tiele-Winckler – 12 pozycji); opracowania – 221 pozycji); literatura pomocnicza – 34 pozycje; czasopisma – 25 pozycji oraz dokumenty audiowizualne - 2. W sumie spis literatury liczy 319 cytowanych pozycji.

Całość poza „Spisem treści” (s. 3–5), „Wykazem skrótów” (s. 6), zdjęciem Matki Ewy (s. 7), „Wstępem” (s. 9–26), „Zakończeniem” (s. 286–289), „Bibliografią” (s. 290–321), aneksami (s. 322–295), streszczeniem w języku polski (396–397), streszczeniem w języku niemieckim (s. 398–399), zawiera cztery rozdziały merytorycznie uzasadnione.

W rozdziale I zatytułowanym *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku na tle sytuacji protestantyzmu niemieckiego* (s. 27–59), Pani Seemann-Majorek podkreśliła, że „dzieło życia Ewy von Tiele-Winckler nierozzerwalnie związane jest z Miechowicami – obecnie jedną z dzielnic Bytomia” (s. 27), stąd Doktorantka przedstawiła sytuację Kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku. Ponadto zaprezentowała tło działalności diakonijnej i ewangelizacyjnej Matki Ewy wychodzącej poza Śląsk Górny. Kończąc ten rozdział – zdaniem recenzenta – bardzo odważnie zwróciła uwagę na lekceważenie przez instytucje oświatowe i kościelne nauki i dorobku dziedzictwa Matki Ewy, co zostało ujęte w zdaniu: „wkład ewangelickich diakonis w rozwój nauki, w tym w szczególności profesjonalnego pielęgniarstwa i pedagogiki w polskiej powojennej literaturze naukowej został niesłusznie pominięty” (s. 59).

Pani mgr Anna Seemann-Majorek bardzo dokładnie sportretowała rodzinę Tiele-Wincklerów, tę grupę społeczną, która pełniła na przełomie XIX i XX stulecia na Śląsku znaczącą rolę, w rozwoju kulturowym, przemysłowym, oświatowym, społecznym i religijnym. To właśnie tej wielkiej rodzinie, a szczególnie Ewie von Teile-Winckler został poświęcony **rozdział II** (s. 60–82). W przedłożonym rozdziale Doktorantka m.in. zaznaczyła, że „sami Tiele-Wincklerowie, jeszcze przed I wojną światową, byli siódmą najbogatszą rodziną w Cesarstwie Niemieckim. Historia rodziny dowodzi, że dzięki ciężkiej pracy, wybitnej inteligencji i w sprzyjających okolicznościach można było naprawdę wiele osiągnąć” (s. 60). Ten genealogiczny rozdział prezentuje wielokulturowe i szerokie koligacje rodzinne rodu Tiele-Winckler. Przykład tego rodu, jak zaznaczyła Doktorantka, stwarza „ciekawe podłoże

do dalszego studium nad praktycznym wymiarem ekumenizmu w rodzinach wielowyznaniowych, którym warto zająć się w przyszłości kontynuując badania nad historią śląskich rodów” (s. 67).

Rozdział ten zawiera tylko 23 strony, lecz zdaniem Doktorantki jest on ciągle otwarty na dalsze badania i oczekiwania, co ujęła w dwóch ostatnich zdaniach kończących rozdział: „Przytoczony tutaj w zarysie rodowód Tiele-Wincklerów nie wyczerpuje w pełni zagadnienia. Opracowany materiał wciąż jest aktualizowany, gdyż stale odkrywane są nowe tajemnice tej górnośląskiej magnackiej potęgi” (s. 82).

Rozdział III (s. 83–182) jest zatytułowany *Bieg życia Ewy von Tiele-Winckler*, czyli od urodzenia, poprzez dzieciństwo, dorastanie, dojrzewanie w wierze, powołanie do służby aż do czasu pracy. W tym miejscu należy podkreślić wielką ekumeniczną wrażliwość i czujność Autorki związaną z omawianiem życia Ewy w kontekście całej jej rodziny. W tym okresie jeszcze nie było oficjalnego ekumenizmu, a przecież ekumenizm nie rodzi się na uniwersytetach, w instytucjach kościelnych, lecz ekumenizm rodzi się „na dole”, między ludźmi. Jest to ekumenizm ludowy, którego przykładem poświęcenie Ostoi Pokoju, 29 września 1890 roku. To Wydarzenie było świętem nie tylko w rodzinie Tiele-Wincklerów, ale w całych Miechowicach. Na tę uroczystość zaproszono dziewięćdziesięciu najstarszych i najbiedniejszych mieszkańców gminy, a w tym żebraków, starców i kalek. Podczas tego święta Ewa usłyszała od pewnej starszej miechowiczanki: „Tyś już nie jest naszo freliczka, Tyś jest teraz naszo Mutterliczka”! (por. s. 137). W ten sposób Ewa stała się Matką Ewą – matką wszystkich cierpiących i potrzebujących. Od poświęcenia Ostoi Pokoju rozpoczyna wielkie dzieło ewangelickiej i ekumenicznej diakonii, które swe korzenie ma w rodzinie Tiele-Wincklerów. Jak zaznaczyła w swej dysertacji Pani mgr Anna Seemann-Majorek rodzina ta prowadziła od samego początku „ekumeniczny dom (...)” (s. 91).

Dzieło życia Ewy von Tiele-Winckler to myśl przewodnia, jaką podjęła Doktorantka w **kolejnym, ostatnim rozdziale** (s. 183–285), gdzie skupiła się wokół charyzmatów obecnych w każdym dziele, jakie powołała do życia i co stworzyła. Wprowadzając czytelnika w omawianą treść tego rozdziału Pani Anna Seemann-Majorek zacytowała fragment z notatek Ewy von Tiele-Winckler: „Działo się to jesienią 1890 roku, gdy w odległym zakątku Górnego Śląska, w zupełnej ciszy i odosobnieniu powstało małe dzieło miłosierdzia. Bez planu, bez harmonogramu, bez doświadczenia, ale z Bożego nakazu i pod Jego bezpośrednim kierownictwem, poczęło się ono jak embrión, bezwolne i bezsilne. Z jednego początkowo domu, rozrosło się później i objęło wiele innych domów, z jednego zakresu pracy, na różnoraki obszar działalności charytatywnej” (s. 183). Takiego dzieła może dokonać osoba żyjąca

Bogiem i dla Boga obecnego w drugim człowieku. Tu należy przywołać jej słowa: „Ja i moje dzieła w tym świecie nic nie znaczą. Miłości warto tylko, co Chrystus dać mi raczył” (s. 7). Matka Ewa von Tiele-Winckler od najmłodszych lat wykazywała oznaki troski o bliźnich i czynnie angażowała się w pomoc najbardziej potrzebującym. Centrum diakonijnym, charytatywnym i edukacyjnym stworzonym przez Matkę Ewę jest Ostoja Pokoju. Na zewnętrznej ścianie budynku, tuż pod kaplicą, znajduje się kamienna tablica, na której widnieje napis w języku niemieckim: „Ten dom jest zbudowany na Twoją cześć! Błogosław go i chroń, o wierny Panie! Przygotuj nas wszystkich do służby i bądź dla nas łaskawy!” (s. 195).

Ogromne znaczenie w działalności Matki Ewy miała edukacja. Uważała, że wszystko, do czego powołał nas Bóg, powinno się robić z jak największym poświęceniem. Jej mottem były słowa: „Nie ociągaj się i nie żyj tylko marzeniami. Nie możesz jedynie odpoczywać, nie wolno marnować czasu, trzeba wykorzystać nasze dzisiaj. (...) Twoim powołaniem jest niesienie Bożego błogosławieństwa temu światu” (s. 285). Dlatego troszczyła się o to, „by nie tylko wychowankowie Ostoi Pokoju mieli zapewniony dostęp do nauki, ale przede wszystkim, Ci, którzy sprawują nad nimi opiekę oraz świadczą pomoc ludziom w innym zakresie, byli do tego zawsze jak najlepiej przygotowani. W Miechowicach, w Ostoi Pokoju działała nie tylko szkoła dla pielęgniarek i szkoła gospodarstwa domowego, ale również seminarium dla przedszkolank i pracowników żłobków oraz ośrodek kursów biblijnych” (s. 285). Rozdział ten został więc poświęcony temu, czego dokonała i co stworzyła miechowska arystokratka – Matka Ewa z Miechowic.

„Zakończenie” (s. 286–289) tegoż studium jest jego zwieńczeniem w postaci próby oceny, wyprowadzenia konkretnych wniosków, pewnych uwag i przesłania, odnoszących się do problemu rozprawy, z jednoczesnym spojrzeniem w przyszłość w postaci przesłania, jakie przekazała fundatorka dzieł ewangelickiej diakonii i misji wewnętrznej, co do niesienia pomocy i miłości na rzecz osób nie tylko potrzebujących, ale każdemu człowiekowi. Doktorantka w zakończeniu stwierdziła, że „Ewa von Tiele-Winckler pokazała, że koncentrowanie się tylko na tym, co doczesne i egoistyczne, nie daje prawdziwego i długotrwałego szczęścia. Istotą sensu życia jest miłość i oddanie. Czerpiąc z pozytywnych wzorców i śmiałych dokonań, wyciągając wnioski i ucząc się na błędach swoich i cudzych, stworzyła organizację wyznaczającą nowe standardy w pracy socjalnej. To, co zbudowała ponad sto lat temu istnieje nadal i rozwija się w oparciu o jej wartości, przekonania i nauki” (s. 288).

Wczytując się w treściową zawartość dysertacji Pani mgr Anna Seemann-Majorek, należy powiedzieć, że za słusznością takiego, a nie innego ujęcia merytorycznego rozprawy

przemawiają ogólne racje, które jedynie przykładowo tu przywołane, poświadczają w pełni powyższy stan rzeczy:

1. Dysertacja doktorska, zgodnie ze wskazanym tematem, stanowi syntetyczno-twórczą monografię, dobrze osadzoną w przeprowadzonych badaniach, wykorzystanych dokumentach źródłowych oraz w oryginalnej literaturze naukowej, odnoszącej się do teologii, ekumenizmu, historii Kościoła, jak również do pedagogiki specjalnej.

2. Doktorantka prognozując zasadny program badawczy – wnikliwa analiza prowadzonych badań w świetle dokumentów źródłowych – poszerzyła oryginalne spojrzenie na diakonię i *caritas* w Kościele. Wszystko to razem wzięte zmierzało – zgodnie z obranymi metodami, ku istotnym refleksjom tak w sferze teologii, historii Kościoła, a zwłaszcza ekumenii – w kierunku urzeczywistniania zbawczego posłannictwa Kościoła. Potwierdzeniem tej racji, odnośnie posługi charyzmatycznej – bo tak można nazwać dzieła Matki Ewy – jest zachęta Apostoła Pawła do tego, aby przyjmować ją z radością. W ten sposób charyzmaty obecne w człowieku rozpalają w nim na nowo chrześcijańską miłość. Jest to o tyle istotne, że pomaga jeszcze bardziej w otwarciu się na drugiego człowieka oraz stwarza możliwość dialogu i bycia miłosiernym. W kontekście ekumenicznym miłość chrześcijańska pomaga nie traktować chrześcijan innych denominacji jako gorszych, bądź niebezpiecznych.

3. Po przeczytaniu rozprawy doktorskiej Anna Seemann-Majorek, recenzent jest przekonany, że Autorka chciała wykazać, że tylko konsekwentna droga jaka została obrana w oparciu o przebadaną bazę źródłową, stanowiącą tło dla podjętych badań, może stać się szansą w kierunku bardziej integralnego i komplementarnego myślenia oraz patrzenia na osoby będące w jakiegokolwiek potrzebie.

Podsumowując od strony merytorycznej rozprawę doktorską należy skonstatować, że w całym swym ujęciu wnosi ona cenny wkład w ewangeliczne posługiwanie na rzecz osób potrzebujących, którego protagonistką jest Ewa von Tiele-Winckler. Tym samym Doktorantka otwiera drogę do dalszych twórczych poszukiwań tego typu, prowadzących w stronę posługiwania osobom potrzebującym, których fundamentalną zasadą jest zasada personalizacji. Chodzi w niej o to, żeby chronić osobową niepowtarzalność człowieka będące w jakiegokolwiek potrzebie (duchowej, czy materialnej). Polega to na ochronie jego godności, dobra, integralnego rozwoju, na przekraczaniu stylu kolektywizmu i anonimowości, który nieraz dominuje w zakładach opieki. Każda z tych osób ma prawo do tego, żeby była zauważona jako ktoś

odrębny i niepowtarzalny. Tę zasadę realizowała Ślączka, Matka Ewa, rodem z Miechowic, fundatorka dzieł ewangelickiej diakonii i misji wewnętrznej.

3. Ocena formalna rozprawy

Uważne wniknięcie w treść rozprawy napisanej przez Annę Seemann-Majorek pozwala stwierdzić, że jest ona solidnym i źródłowo opracowanym studium, będącym w jej trzech odsłonach wieloaspektowym, kompetentnym i metodycznie poprawnym dziełem, wymagającym od Autorki dużego wysiłku intelektualnego, erudycyjnego, a w pewnym znaczeniu także spojrzenia interdyscyplinarnego, łączącego z powodzeniem takie obszary badawcze, jak: teologia, ekumenizm, historia Kościoła, a nawet pedagogika specjalna.

Pani mgr Anna Seemann-Majorek podjęła się w swej rozprawie trudu krytycznego opracowania pionierskiego dzieła, co czyniła *sine ira et studio*, a więc z odwagą, umiarem i taktem. Chwała więc Autorce rozprawy, a zwłaszcza jej Promotorowi, za podjęcie tegoż ważnego i jakże ciekawego problemu badawczego. Dysertacja koresponduje z chrześcijańskim spojrzeniem na człowieka potrzebującego (chorego, niepełnosprawnego, biednego, bezdomnego). Dzięki spojrzeniu wiary i chrześcijańskiej koncepcji człowieka, chrześcijanie wiedzą, że również w osobie oczekującej naszej pomocy odbija się w tajemniczy sposób obraz i podobieństwo, które sam Bóg zechciał wycisnąć na życiu swych dzieci. Pamiętając, że sam Chrystus zechciał utożsamić się mistycznie z cierpiącym bliźnim, chrześcijanie czują się przynagleni do służby tym, których dotknęło duchowe i fizyczne doświadczenie nawet za cenę osobistych poświęceń.

Na uznanie zasługuje „Wstęp” pracy zawierający wszystkie istotne elementy, które powinny się znaleźć w każdej rozprawie naukowej, a więc: wprowadzenie w tematykę, właściwie nakreślone tło, wskazane metody badawcze pracy niesione przez jej teologiczno-historyczno-ekumeniczny i pedagogiczny charakter, jasno i wyczerpująco nakreślony cel i postawiony problem. Doktorantka scharakteryzowała główne źródła rozprawy, „Bibliografię” oraz „Aneksy” (s. 322–395), w których zawarte są: Testament Ewy von Tiel-Winckler oraz opracowanie domów dla bezdomnych (opis placówek i rodzin, dane statystyczne, spisy diakonis, miejscowości i rodzin).

Autorka w sposób zgodny z zasadami logiki i metodologicznie poprawnie, rozpracowuje poszczególne części rozprawy. O dobrze zorganizowanym warsztacie naukowym świadczą poprawnie i w sposób jednakowy w całej pracy robione przypisy, stanowiąc w wielu

miejscach źródłowe dopowiedzenie i uzupełnienie niektórych wątków informacyjno-treściowych. Język rozprawy jest jasny, bogaty w słownictwo i komunikatywny.

4. Uwagi krytyczne i pytania

1. Uwagi krytyczne:

- choć język rozprawy jest komunikatywny, logiczny i poprawny, to jednak zdarzają się pewne potknięcia, jak m.in. w niektórych miejscach można zauważyć brak interpunkcji – znaków przestankowych;
- w „Bibliografii” z powodzeniem można byłoby dodać osobny punkt: „Netografia” – zapis z wykorzystaniem stron internetowych, który jest integralną częścią bibliografii;

Podniesione przez recenzenta powyższe uwagi i pytania, są raczej natury „kosmetyczno-korektorskiej”, w niczym nie ujmują rozprawie dużej wartości teologiczno-historyczno-ekumenicznej, domagając się jej upublicznienia w postaci książki.

2. W ramach dyskusji nad niniejszą rozprawą, kieruję pod adresem Pani mgr Anny Seemann-Majorek następujące kwestie:

- Dlaczego Autorka nie skorzystała z najnowszego przekładu Pisma Świętego – *Biblia Ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (przekład ekumeniczny z języków oryginalnych)*, Warszawa 2017?
- Czy i na ile można Matkę Ewę zaliczyć do propagatorów ruchu ekumenicznego?
- Na ile wypracowane przez Matkę Ewę metody pracy diakonijnej i ewangelizacyjnej są aktualne i na ile mogą być przydatne dziś w katechezie szkolnej i w pedagogice specjalnej?
- jak Doktorantka rozwiązałaby proporcje rozdziałów, żeby były one równe. Głównie chodzi o drugi rozdział i ewentualnie pierwszy?

5. Wniosek końcowy

Przedstawione do oceny analityczno-syntetyczne studium w postaci rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Seemann-Majorek zatytułowanej *Eva von Tiele-Winckler (Matka Ewa z Miechowic) – fundatorka dzieł ewangelickiej diakonii i misji wewnętrznej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*, pozwala na wydanie jednoznacznego stwierdzenia, że stanowi ona oryginalną, pionierską pracę badawczą. Lektura przeprowadzonych przez Doktorantkę analiz i wyników badań daje podstawy do stwierdzenia, że w rozprawie został osiągnięty cel postawiony we „Wstępie” – stanowi to podstawę do pozytywnej oceny rozprawy. Do takiej oceny upoważniają też inne walory rozprawy związane z twórczą interpretacją i systematyzacją treści. Można

uznać, że jest ona cennym wkładem we współczesne badania dotyczące działalności ewangelickiej diakonii w kontekście ekumenicznym, lecz również nad stworzeniem naukowej biografii dotyczące Matki Ewy, protagonistki dzieł charytatywnych i edukacyjnych. Byłoby to pierwsze w Polsce rzetelne opracowanie tak cennej i znaczącej dla Kościoła i społeczeństwa postaci.

W ostatecznym wniosku stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Anny Seemann-Majorek jest dojrzała pod względem naukowym. Doktorantka w prezentacji i interpretacji poglądów zachował należyty krytycyzm i obiektywizm. Wykazał w tym wszystkim nieprzeciętną ciekawość badacza naukowego i umiejętność samodzielnego prowadzenia badań. Aktualność podjętego problemu i treściowe walory rozprawy wprost domagają się jej publikacji. Uważam, że zaprezentowana rozprawa zarówno od strony merytorycznej, metodologicznej jak i formalnej w świetle obowiązującej ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim.

Kończąc przeto niniejszą ocenę stwierdzam, że rozprawę doktorską Pani mgr Anny Seemann-Majorek oceniam pozytywnie i bardzo wysoko, przedkładając Wysokiej Radzie Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie wniosek o dopuszczenie Autorki dysertacji do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

